

STRZYGOŃ

Strzygoń (S) należy według K. Moszyńskiego do zjaw pòldemonicznych.¹ A. Gieysztor w *Mitologii Słowian* wypowiada opinię, że wyobrażenie o tym demonie męskim wydaje się innowacją słowiańską nałożoną na inną zjawę, na upióra. Strzyga i strzygoń są według niego terminami pochodzenia łacińskiego — *striga*, z grec. *striks* 'sowa', bo według wierzeń antycznych w postaci sowy ukazywała się czarownica.² Dla A. Gieysztora i innych niejasna jest droga i czas jego przyjęcia przez Słowian zachodnich.

Przygotowana przeze mnie — na podstawie materiałów kartoteki słownika etnolingwistycznego — charakterystyka postaci strzygonia, nie roszcując sobie prawa do kompletności, stanowi próbę systematycznego zestawienia cech tej postaci, z myślą o dalszych studiach porównawczych (z innymi postaciami demonologii ludowej).

S y n o n i m: *strzyg* 17.

N a d r z ę d n y m pojęciem jest „złośliwy duch” 2, 4, *złe* 6, *straszydło* 1, 6, 11, 12, 16. Równorzędnym żeńskim odpowiednikiem jest *strzyga* 2, 4.

Inne tego typu złośliwe duchy to *upiór* 8, 9 (z którym strzygoń bywa także utożsamiany, bo obaj wysysają krew z ludzi), jako inna nazwa tego samego demona, por. 4, 5, 8, 9, 10, *zmora* 3, 14, 15.

Pochodzi z człowieka, który urodził się z dwoma „duchami”, ale dostał na chrzcie tylko jedno imię (= ochrzczono mu tylko jednego ducha, drugi pozostał zły), 6, 7, 30, 34, 41; z gospodarza 25.

T r a n s f o r m a c j e: przyjmuje postać dziewczki by straszyć księży 21, na dźwięk dzwonu rozlewa się w kupę smoły 7.

Cechy w y g ł ą d u: a) człowieka z którego powstanie S: mało się różni od innych ludzi 5, ma podwójne zęby 33, rodzi się z zębami 17, 29, a jako dorosły ma zrosnięte brwi 29, blade lico 5, 36; sine znaki 36, na plecach 8, 33; b) S, w którego zmienił się zmarły człowiek, ma wiotkie, gnące

¹ A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, s. 222.

² K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, cz. 1, *Kultura duchowa*, Warszawa 1967, s. 598 i nast.

się cielsko, czerwone paznokcie, brak mu włosów pod pachą 35; krew ma za paznokciami 8, 32, zamknięte oczy 36, jest czerwony jako trup 23; inne cechy: po śmierci ma ciepły jeden bok 18, jest natrętny 1, złośliwy 2, 4, milczący 36, ale też mówi z chłopem 44.

Działania: a) człowiek będący S tai się z tym 5, 49, ale chodzi do księżycy 5, sam do siebie gada 34; b) po śmierci: żyje drugim duchem 18, wstaje z trumny 18, 25, o północy 16; wraca: po północy 28, gdy kogut zapieje 24, błąka się po świecie 6, 34; straszy ludzi 12, 13, 29; bije się z ludźmi 10, 11, 46; dusi ludzi 22, zjada ludzi 27, gryzie ludzi 11, chuchnięciem w usta przyprawia człowieka o śmierć 46, 48, pokutuje po kościołach 26, łamie, gryzie i zjada świece woskowe z ołtarza 17, 21, 26, 27, 36, stara się o *paskudzenie* pszczoł (bý nie robiły wosku na świece) 43, 47, kradnie nocą jabłka w sadzie 10, 42.

S-gospodarz po śmierci czyni, co czynił za życia: *robotę załatwia* w chałupie 23, 53, przychodzi do swojej dawnej chałupy 25, 29, sieczkę rżnie, młóci, płoty grodzi 7, 25, 31, zakłada krowom w jaśłach 31, z żoną ma dzieci 23, 25, je kiełbasę 37, rozmawia z chłopem 44.

Czas działania: pojawia się nocą 17, 25, 36, o północy 7, 16, 28; znika: po północy 28, gdy kogut zapieje 24; błąka się: do dnia sądowego 7.

Miejsce działania: trumna 20, grób 24, 25, 28; ziemia 6, pod ziemią 39, „po świecie” 6, 18, 34; dom 1, chałupa 23, 25, 27, 29; stodoła 7, 25; kościół 17, 21, 22, 26, 27.

S jako obiekt działania: Sposoby unieszkodliwiania S: dać na mszę, modlić się 29, 31; ksiądz: zażegna S i dom kropi święconą wodą 1, żegna go monstrancją 22, żona chce zarzucić S szkaplerz na szyję 53; pobić go 10, dać mu policzek lewą ręką 12, 40, obrócić trupa plecami do góry [aby chodził pod ziemią] 17, 20, 23, 29, 31, 54; uciąć głowę i włożyć między nogi 23, pod język wsunąć kartkę z imieniem Jezus 23 lub napisać mu imię Jezus na czole 20, zawiązać oczy chusteczką 20, uderzyć trupa łopatą w tylną część ciała 20, wbić mu gwóźdź do głowy 38, podłożyć mu pod język papier zapisany 38, włożyć mu w usta krzemień mówiąc „chodź ziemią, a nie strasz nikogo” 39.

Sposoby chronienia człowieka, by nie stał się S: bierzmowanie 19, 51.

Dokumentacja

1 — Dopiero gdy ksiądz, otrzymawszy kilka złotych na mszę, zażegnał strzygonia i dom święconą wykropił wodą, natrętne owo straszycło tём działaniem odegnane, nie mogąc już więcej trafić do pozostałej wdowy, przechadzek swych nocnych zaprzestało. Kolb7KraK65.

2 — Strzyga dusi ludzi, jak upiór, albo ich zabija wysysaniem krwi, podobnie jak upiór. Strzygi, strzygonie są więc rodzajem duchów złośliwych, mających pokrewieństwo z upiorami. Lud42s.534.

3 — Zmorę można by poniekąd uważać za kobiecego strzygonia (tak sądzi lud). Kolb7KraK69.

4 — Strzygi, strzygonie są więc rodzajem duchów złośliwych, nowych, mających pokrewieństwo z upiorami, może nawet są tym samym, tylko pod innym nazwiskiem. Kolb45GórPodg507.

5 — Strzygoń (czasami upiorem, mianowicie w wyższych towarzystwach nazywany) z wejrzenia jest to człowiek bladego lica, mało się zresztą od innych różniący ludzi, a tём się najczęściej zdradzający, że chodzi śpiący wśród nocy księżycowej, lubo z tём się przed ludźmi tai. Kolb7KraK63.

6 — Gdy strzygoń umiera, wtedy ciało jego wraz z dobrym duchem (ochrzczonym przez chrzest) grzebią zwykłym trybem w ziemi; ale drugi jego duch, zły, nieochrzczony (tj. niebierzmowany) umrzeć wówczas nie mogąc, nie chce się jeszcze rozstać ze światem i błąka się po nim jako straszycło, własnego ciała ciągnąc z sobą brzemię, (lubo zdolnym jest w danym razie, jako Złe, i inne przybierać postaci). Kolb7KraK64.

7 — *Dáwni krzcili u nás na jedno imie: to jedna dusza była świętá, a ta drugá niekrzconá szła na potępiénie i szukała wybawiénia na ziemi. [...] Był chłop na Strysawie, co miał dwa duchy. Jak [...] pomar, tak jeden duch był w grobie, a drugi chodził po świecie. [...] przychodził [do baby] w nocy o dwunásty godzinie i młócił w stodole. [...] gróbárz [...] wiedziál o tem, że ten chłop z cmentárza w Suchej ucieká do Strysawy i [...] czekał aż ten duch będzie wracał. [...] Jak gróbárz tégo strzygonia z daleka uwidziál, że idzie, leciál prendko na dzwonice, aby uderzyć we wielki dzwon poświęcany. [...] gróbárz prendko uderzył w dzwon i strzygoń rozláł się w kupe smoły, [...] A teráz krzci się małe dziecko na dwa imiona, aby po śmierci nie było strzygoniem.* Lud16s.86—87.

8 — Mieszają tu czasem postać strzygonia z postacią upiora. Wszakże jako cechy strzygonia podają zwykle bladość, sine znaki na plecach i krew za paznokciami, gdy upiora cechuje przeważnie rumieniec na twarzy. Kolb46KalSieradz480.

9 — [Gdy zmarł na apopleksję pewien człowiek, babki kościelne spostrzegły na plecach nieboszczyka znaki złowieszcze, nadto, gdy w rękę

kładli mu krucyfiks, on ją otwierał, upuszczając zamię męki Pańskiej na ziemię]. Babki orzekły jednomyślnie, że to upiór czy strzygoń, nie chciały przy trupie nocować, a za niemi tracili i inni do tego odwagę. Kolb7Krak67.

10 — Zaczajł się więc [sadownik] na niego, i gdy się strzygoń ukazał, pochwycił go i odwróciwszy swą twarz na bok, począł dusić; niekrótką wcale chwilę bili i szamotali się obaj z sobą, w końcu przecież upiór uległ, i od tego już czasu jabłek nie psował. Kolb7Krak66.

11 — Straszydła takie (strzygonie) zwykły gryźć najulubieńsze sobie nawet osoby lub bić się z niemi; i wówczas, jeżeli się zdarzy, że człowiek żyjący im ulegnie, musi on umierać. Kolb7Krak66.

12 — Gdy kto mądry spotka straszącego po śmierci strzygonia, winien mu zaraz dać policzek od lewicy (lewą ręką), a w ten moment strasydło zniknie i więcej się nie pokaże. Kolb7Krak65.

13 — [O strzygoniu]: Po śmierci człowieka o dwóch duchach wstaje z grobu, nawiedza ludzi, straszy ich, napastuje. Najskuteczniejszym przeciw niemu lekarstwem — wykopać umrzyka i wraz z trumną wywrócić go w grobie do góry nogami, aby wszedł sobie w głąb ziemi, a nie chodził po niej. Czasem też gdzieniegdzie ucinają mu głowę, a wtedy to może — choć nie wiem tego z pewnością — umrzyk staje się upiorem. Kolb48 TarRzesz270.

14 — [Zmora] przeistoczyć się i na siebie rozliczne przybierać może postaci, stając się czy to słomą, czy trawą, czy myszą, psem, kotem, kobyłą, krową, czémkolwiek, byle tylko mogła sen człowieka zaniepokoić. Przeistoczenie to ma ona wspólne ze strzygoniem, lubo ten ostatni czyni dopiero po śmierci, i to w nader rzadkich przypadkach to, co ona pod tym względem robi głównie za życia (acz bezwiednym i obumarłym pozornie ciałem). Kolb7Krak 69.

15 — Wszelako ta między niemi zachodzi różnica, że nie ma ona [zmora] jak tamten [strzygoń] dwóch duchów w sobie, lecz jednego tylko. Kolb7Krak69.

16 — Jeden tylko ogrodnik, niedowiarek w duchu podjął się przy nim noc spędzić, a nawet zażądał zamknięcia go samowtór ze strasydłem. [...] atoli o północy niezwykła objęła go trwoga, bo z jój wybiciem złożone na krzyż ręce nieboszczyka rozkrzyżowały się, ogrodnik zdrętwiał; trup w pół podniósł się, ogrodnik padł między świece i omdlał. Nazajutrz ledwo się go dotrzeźwiono, a w sześć niedziel potem umarł. Kolb7Krak67.

17 — Strzyg zaś r o d z i s i ę z z ę b a m i; chodzi on po śmierci nocą do kościoła; tu tnie zębami obrusy, obgryza świece, łamie chorągwie. By go uczynić nieszkodliwym, idą wtedy ludzie do jego grobu i przewracają ciało twarzą do ziemi [...]. Kolb21Radom148.

18 — Umarły strzygoń ma jeden bok ciepły, gdyż żyje on jeszcze drugim duchem (do złego) i nim straszyć będzie, mogąc przezeń wstać i wydobyć się z trumny na świat.. Kolb7Kra65.

19 — Bierzmowanie święte jest postanowione od kościoła na to, aby strzygoni nie bywało; bo się niém drugi duch zły wypędza, jeżeli w jakim człowieku był utajony. Kolb7Kra64.

20 — Następnie trzeba [strzygoniowi] na czole napisać imię Jezus, oczy zawiązać chusteczką, przewrócić ciało w trumnie plecami do góry i uderzyć mocno łopata w tylną część ciała, a od téj chwili z pewnością straszyć on przestanie. Kolb7Kra65—66.

21 — [Strzygoń] Strasząc i łamiąc świece po kościołach, nie gardzi obok tego i kuszeniem do złego księży na plebanii (udając się np. za młodą dziewczkę). Kolb7Kra64.

22 — [Pewni państwo chcieli córkę wydać za mąż, nawet za zmarłego. Przyszedł strzygoń, kiedy odmówiła — udusił ojca, matkę, zamierzał i ją. Panna przed swoją śmiercią poleciła, by ją niesiono pod przyciesią, granicami i pochowano na drogach krzyżowych. Tak też postąpiono. Strzygoń nie mógł jej odnaleźć. Pewnego razu pan wracając z polowania zerwał kwiatek i zatknął za lustro. W nocy kwiat zmienił się w pannę. Wkrótce pan ożenił się z panną. Ślub odbył się jednak w domu, a nie w kościele, bo tam strzygoń, by ją udusił. Pewnego razu wyjechała jednak panna z panem do kościoła... i zjawił się strzygoń, lecz ksiądz odzegnał go monstrancją i strzygoń przepadł.] Wis6s.308—309Kra.

23 — Jeszcze niedawno był [strzygoń] gdzieś we wsi, co dzień ku wieczorowi przychodził do swojej baby. [...] wszystką robotę załatwiał w chałupie. [...] miała z nim dwoje dzieci, Ale gdy się to rozgłosiło, poszli ludzie na cmentarz i odkopali go. [...] [trup był czerwony] [...] to był strzygoń. Obrócili go plecami do góry, ucięli głowę i włożyli między nogi, ażeby się nie zrosła z szyją, a pod język wsunęli kartkę, na której było napisane imię Jezus, i wtedy dopiero przestał on chodzić zupełnie. Wis1 s.99Kra.

24 — Wszakże skoro tylko kogutek zapieje, [strzygoń] winien się zaraz wynieść i do mogiły wrócić. Kolb7Kra64.

25 — Strzygoń gospodarz, po śmierci wstawszy nocą z grobu, przychodzi do swojej dawnéj chałupy, płoty grodzi, młóci w stodole, sieczkę rżnie na skrzynce, słowem wszystko to czyni co robił za życia, nawet z żoną żyć może i miewać z nią dzieci. Kolb7Kra64.

26 — Strzygoń zmarły, ze złym chodząc duchem, najwięcej ma upodobanie straszyć i pokutować po kościołach, gdzie zwłaszcza w ołtarzach i aparatach robi szkody, namiętnie lubiąc łamać i gryźć świece woskowe. Kolb7Kra64.

27 — Człowiek o dwóch duchach po śmierci krewnym się pokazuje,

świece zjada na ołtarzu, człowieka to samo. Jeżeli w górę wychodzi, to woda wylewa — jak wysoko wylezie, tak wysoko wzniesie się i woda; zwykle na dół głowę trzyma. Kolb48TarnRzesz270.

28 — Godziną jego [strzygonia] jest północ, po upływie której czém prędzej dąży na powrót do grobu i w nim się kryje. Kolb7Krak64.

29 — [...] można było poznać człowieka, po śmierci którego duch chodził, a mianowicie: rodzi się z zębami, a dorosłego strzygonia poznać po zrosniętych brwiach. [...] Po śmierci przychodził i straszył. [...] [Chronić przed strzygoniem miało] taki jak umrze, to się go chowa twarzą do ziemi, aby chodził pod ziemią. Inni natomiast podali, że trzeba było posiadać palmy wielkanocne i tymi palmami się ludzie bronili, bili, lub też ludzie się modlili i na msze dawali. To miało pomóc. Lud66s.135.

30 — Każdy strzygoń ma w sobie dwa duchy; jeden do dobrego, a drugi do złego. Kolb7Krak63.

31 — [Po nagłej śmierci parobka w karczmie] ktoś w nocy zamiata izbę, drwa rąbie, wodę nosi, a po północy przestaje pracować. W domu również ku wielkiemu przerażeniu pozostałej wdowy, ktoś rżnie sieczkę na strychu, schodzi na dół, idzie do stajni i zakłada krowom w jaślach. [...] ksiądz poszedł z grabarzem na cmentarz, kazał odkopać grób nieboszczyka, a ciało jego w trumnie będące odwrócić twarzą do dna trumny; a po zasypyaniu grobu, pomodlił się nad nim i od tego czasu chłop zmarły, »strzygoń« nie pokazywał się ani w karczmie, ani w domu. Lud3s.154.

32 — [Strzygonie] Mają krew zimną jak lód lub zastygłą i skrzepłą, osobliwie za paznokciami. Lud42s.532.

33 — Kto ma za życia na plecach mały znak siny, lub gdy ma zęby podwójne, ten niezawodnie po śmierci będzie strzygoniem. Kolb7Krak67.

34 — [...] bo gdy czasem jaki człowiek sam do siebie gada, to mówią, że on jest z pewnością strzygoniem, to jest ma dwa duchy, z których jeden jest zły, a drugi dobry. Skoro taki człowiek umrze, to razem z nim umiera jeden duch, dobry a ten drugi, ten strzygoń, chodzi po świecie i broi. Wis1s.99Krak.

35 — Po śmierci strzygonia łatwo można go poznać po wiotkiem gnącym się cielsku, po czerwonych paznokciach i po braku włosów pod pachą (pachą). Kolb7Krak65.

36 — Miejscami w Krakowskiem, do cech tych dodają za życia: bladeść i sine znaki, po śmierci zaś: chłód, chodzenie po nocach, obgryzanie świec, ciało swawolne przy zamkniętych zwykle oczach rzadko przy otwartych i milczenie. Kolb7Krak65.

37 — Hadramacha z obawy aby mu strzygoń do ust nie chuchnął, podzieliwszy się z nim kiełbasą, jadł tak, aby obadwa razem mieli jadło w ustach, a strzygoń nie był w stanie chuchnąć mu w usta swoim duchem. Kolb7Krak66.

38 — [Aby uchronić się przed strzygoniem] Wbić wówczas należy gwóźdź do głowy strzygonia, albo podłożyć mu papiery zagryzmołone (mianowicie przez profesora) pod język — lub wreszcie zażądać pomocy duchownej. Kolb7Krak66.

39 — Ktoby z rodziny poznał w zmarłym swoim strzygonia, ten dla własnej spokojności winien włożyć mu w usta krzemień mówiąc: chodź ziemią a nie strasz nikogo — aby się strzygoń stał duchem ziemnym i chodząc pod ziemią nikomu nie zawadzał. Kolb7Krak65.

40 — Gdy już przybyli przed chałupę, Hadramacha odsadził się nagle i lunął strzygonia w pysk od lewicy z takim zamachem, że ten odbity wracać musiał tam skąd przyszedł, chłop zaś uspokojony wszedł do izby. Kolb7Krak66.

41 — [Strzygoń] Gdyby człowiek mający dwa duchy bez bierzmowania umarł, to wtedy duch jego dobry idzie do ziemi z ciałem i czeka dopóki zły, który spocząć nie może, i tylko straszy, nie będzie w jakikolwiek sposób zażegnany. Kolb7Krak63—64.

42 — [Sadownik dostrzegł, że mu ktoś w nocy wykrada jabłka] doszedł, że był tym złodziejem strzygoń. Kolb7Krak66.

43 — Szczególniejszym zaś jest [strzygoń] nieprzyjacielem pszczół, gdyż pracownice te robią wosk na świece kościelne potrzebny. Kolb7Krak64.

44 — A strzygoń powiada: chcesz abym ja jadł, to i ty jédz ze mną. Kolb7Krak66.

45 — Chłop jeden we wsi Toniach, zwany Hadramacha, spotkał się ze strzygoniem na tońskim sudole [dole]. Kolb7Krak66.

46 — Strzygoń chciał Hadramasze chuchnąć w gębę, ale że sobie ten ostatni zrobić tego nie dał, więc strzygoń natarł na niego gwałtem, aż się pobili. Kolb7Krak66.

47 — Strzygonie [...] starają się między innymi sprawkami także i o paskudzenie pszczół, ażeby zwierzątka te jak najmniej, albo wcale nie robiły potrzebnego na świece kościelne wosku. Kolb7Krak117.

48 — Chronić się jednak trzeba, aby strzygoń w usta nie chuchnął — bo to śmiałka wnet o śmierć przyprawić może. Kolb7Krak65.

49 — Totóż wiedzieć nikt naprawdę ani poznać nie może, kto z ludzi za życia jest strzygoniem; a ten co nim jest, strzeże się bardzo nim okazać i dopiero po śmierci, o ile za życia nie zdradził się już lunatyzmem, całą swą złowrogą objawiać on zwykł działalność. Kolb7Krak63.

50 — Dziecko po strzygoniu umarłym bywa mizerne, chude, bladej cery, chowa się do pewnego jedynie czasu, i zazwyczaj nie dorósłszy młodzieńczego wieku, umiera. Kolb7Krak64—65.

51 — Żaden człowiek bierzmowany, jako mający już ochrzczonego drugiego ducha, strzygoniem nie będzie. Kolb7Krak63—64.

52 — Wymioty i upuszczenie krwi są najlepszymi lekami na chuchnięcie strzygoniowe. Lud42s.532.

53 — W Targanicach chodził strzygoń w nocy, wykonywał również wszelkie roboty, a nawet chciał spać z pozostałą wdową; ta jednakże, gdy mu chciała zarzucić szkaplerz na szyję, usłyszała wielki szum, strzygoń znikł i już więcej nie niepokoił jej. Lud3s.154.

54 — Lud twierdzi, że człowiek, który nie ma zarostu pod pachami rąk, będzie po śmierci strzygoniem, również każdy samobójca, dlatego, kto samobójstwem życie zakończy, tego układają w trumnie twarzą do dna, by ludzi po śmierci nie prześladował. Lud3s.155.